



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa, 7 października 2016 r.

Adam Bodnar

VII.510.22.2016.AJK

Pan
Zbigniew Ziobro
Minister Sprawiedliwości
Ministerstwo Sprawiedliwości
Al. Ujazdowskie 11
00-950 Warszawa

Z doniesień prasowych (m.in. artykuł „Ziobro przegrał proces. Sędzia cofnięta z delegacji - wyjaśnienie Ministerstwa Sprawiedliwości” opublikowany w internetowym wydaniu dziennika „Rzeczpospolita” w dniu 4 października 2016 r.) wynika, że **sędzia Justyna Koska-Janusz została odwołana przez Pana Ministra z delegacji do Sądu Okręgowego w Warszawie. W decyzji dotyczącej odwołania z delegacji nie wskazano powodów takiego rozstrzygnięcia.** Aktualnie brzmienie art. 77 § 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 133 ze zm.; dalej jako: P.u.s.p.) nie nakłada bowiem na Ministra Sprawiedliwości obowiązku uzasadnienia tej decyzji, Minister posiada więc możliwość odwołania sędziego z delegacji bez podania przyczyny.

Z komunikatu zamieszczonego na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości wynika, że powodem podjęcia wobec wskazanej sędzi takiej decyzji był fakt „wyjątkowej nieudolności” i nieradzenia sobie przez Nią z prowadzeniem sprawy dotyczącej Izabelli Ch., która, będąc pod wpływem alkoholu, wjechała samochodem w przejście podziemne w centrum Warszawy (<https://www.ms.gov.pl/pl/informacje/news,8664,oswiadczenie-w-sprawie-skrocenia-delegacji-sedzi.html>, data ostatniego dostępu: 6 października 2016 r.).

Z kolei z oświadczenia wydanego przez Rzecznika Prasowego ds. karnych Sądu Okręgowego w Warszawie, SSO Ewę Leszczyńską-Furtak wynika, że: „w skierowanej do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie sprawie podejrzanej Izabelli Ch. o czyn popełniony w dniu 17 grudnia 2013 r., Pani sędzia Justyna Koska-Janusz podjęła w dniu 18 grudnia 2013 r. decyzję w przedmiocie zwrócenia sprawy prokuratorowi celem uzyskania opinii biegłych w zakresie poczytalności podejrzanej oraz w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania zastosowała wobec podejrzanej środki zapobiegawcze w postaci zakazu opuszczania kraju połączonego z zatrzymaniem paszportu i dozór Policji. Sprawa ta nigdy ponownie nie trafiła do referatu Pani sędzi Justyny Koski-Janusz. Po uzupełnieniu postępowania przygotowawczego i ponownym wpływie sprawy do Sądu, została ona skierowana do referatu innego sędziego i zakończona umorzeniem postępowania w związku z treścią opinii wydanej przez biegłych, na potrzebę przeprowadzenia której bezzwłocznie wskazywała Pani sędzia Justyna Koska-Janusz”.

W ocenie rzecznika prasowego, Pani sędzia „wykazała się właściwą intuicją i doświadczeniem życiowym we wstępnej ocenie stanu podejrzanej, co w powiązaniu z faktem rozpoznania wniosku w trybie przyspieszonym w ciągu jednego dnia nie może być postrzegane w kategoriach nieudolności w prowadzeniu sprawy” (<http://www.warszawa.so.gov.pl/informacje-prasowe.html>, data ostatniego dostępu: 6 października 2016 r.). Należy przy tym zauważyć, że dzięki działaniom podjętym przez sędzię Justynę Koskę-Janusz, tj. wskazanie na konieczność uzyskania opinii biegłych w zakresie poczytalności podejrzanej, nie doszło do sytuacji, w której osoba uznana za niepoczytalną zostałaby skazana. W związku z powyższym, w ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich, argumentację przedstawioną w komunikacie zamieszczonym na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości trudno uznać za zasadną.

Należy również zwrócić uwagę, że odwołanie z delegacji sędzi Justyny Koski-Janusz spowoduje negatywne konsekwencje w postaci konieczności rozpoczęcia od początku spraw prowadzonych przez Panią sędzię w Sądzie Okręgowym w Warszawie. Tego typu praktyka, w ocenie Rzecznika, z pewnością nie przyczyni się do poprawy stanu przewlekłości postępowań sądowych, a szczególnie negatywne skutki wywoła wobec osób wobec których zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

Warto przy tym podkreślić, że Minister Sprawiedliwości słusznie wielokrotnie wskazywał na problem przewlekłości postępowań sądowych w polskim wymiarze sprawiedliwości.

W związku z opisaną sytuacją, pragnę uprzejmie przypomnieć, że w wystąpieniach generalnych z dnia 25 września 2015 r. oraz z dnia 19 stycznia 2016 r. (nr sprawy: VII.561.11.2014.AJK) wskazałem, że **art. 77 § 4 P.u.s.p., w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości wniesienia środka zaskarżenia od decyzji Ministra Sprawiedliwości w przedmiocie odwołania sędziego z delegacji do innego sądu oraz w zakresie w jakim nie wskazuje przesłanek, jakimi powinien kierować się Minister Sprawiedliwości odwołując sędziego z delegacji, budzi poważne wątpliwości z punktu widzenia art. 45 ust. 1 w zw. z art. 78 Konstytucji oraz z art. 10 ust. 1 i art. 173 Konstytucji.** Podkreśliłem obawę, iż mechanizm ten - w przypadkach delegacji sędziów do sądów wyższej instancji - może być wykorzystywany jako forma kary lub nacisku na delegowanego sędziego, ponieważ w sytuacji odwołania sędziego z delegacji, bez jego zgody, decyzja w tym zakresie pozostawiona została całkowitemu uznaniu Ministra Sprawiedliwości. Istnieje zatem możliwość wystąpienia wpływu władzy wykonawczej na skład sądu rozstrzygającego określone sprawy, bowiem nagłe odwołanie sędziego (bez zachowania okresu uprzedzenia), który ma już stworzony referat uniemożliwia zakończenie spraw prowadzonych przez sędziego delegowanego w sądzie, do którego został - za swoją zgodą - oddelegowany. Może spowodować to opóźnienie w rozpoznaniu wskazanych spraw. W takich sytuacjach dłuższy upływ czasu częstokroć powoduje bezprzedmiotowość kontynuowania postępowania już w innym składzie osobowym, z uwagi np. na przedawnienie karalności czynu. Również z punktu widzenia prawa do rozpatrzenia sprawy przez niezależny i niezawisły sąd (gwarancji określonej w art. 45 ust. 1 Konstytucji), wątpliwości co do jego realizacji wywołuje sytuacja, w której organ władzy wykonawczej może w sposób zupełnie dowolny wpływać na skład sądu, o ile w jego składzie zasiada sędzia delegowany.

Ponadto wskazałem, że istnienie zagrożenia odwołaniem z delegacji może wywołać u sędziów delegowanych do sądów wyższej instancji tzw. „efekt mrozący”, czyli może skłaniać, przynajmniej niektórych z nich, do unikania podejmowania takich decyzji, które władzy wykonawczej mogą się nie spodobać.

Mając na względzie wskazane zagrożenia wynikające z przyjętego przez ustawodawcę rozwiązania dotyczącego instytucji delegacji sędziego, postulowałem wprowadzenie do Prawa o ustroju sądów powszechnych przepisów, regulujących w sposób szczegółowy, przesłanki i tryb odwołania sędziego z delegacji, jak również wprowadzenie możliwości wniesienia przez sędziego środka zaskarżenia do sądu na decyzję Ministra Sprawiedliwości w tym przedmiocie.

W odpowiedzi na wskazane wystąpienie, Rzecznik Praw Obywatelskich został zapewniony przez Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości – Pana Łukasza Piebiaka (pismo z dnia 4 marca 2016 r.), że zagadnienie dotyczące delegacji sędziów, przy uwzględnieniu stanowiska Rzecznika, zostanie rozważone w ramach planowanej reformy sądownictwa. Do chwili obecnej jednak projekt zmian legislacyjnych w tym zakresie nie został opublikowany, a opisany przypadek stanowi przykład, iż regulacje odnoszące się do instytucji odwołania sędziego z delegacji powinny zostać jak najszybciej zmienione.

W związku z powyższym, działając w oparciu o art. 16 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2014 r., poz. 1648 ze zm.), uprzejmie proszę Pana Ministra o zajęcie stanowiska co do przedstawionej problematyki oraz rozważenie podjęcia niezwłocznie właściwych zmian legislacyjnych w tym zakresie.

Podpis na oryginale